

Sygn. akt V KK 117/21

POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziielewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2021 r.,

sprawy **W. K.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., art. 304 k.k. i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G..

z dnia 12 listopada 2020 r., sygn. akt IV Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 8 listopada 2019 r., sygn. akt II K (...)

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 12 listopada 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), zmienił, zaskarżony apelacjami: obrońcy W. K. i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A.N., skazujący wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 8 listopada 2019 r., sygn. akt II K (...)

Od wyżej wymienionego wyroku Sądu Okręgowego w G., kasację złożył obrońca skazanego W. K. Zarzucił w niej rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. przepisów art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. (zarzuty z pkt. 1 i pkt. 2), art. 304 k.k. (zarzut z pkt. 3), i art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. (zarzut z pkt. 4).

Prokurator Prokuratury Okręgowej w G. pisemnej odpowiedzi na tę kasację wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej (por. pismo z dnia 29 stycznia 2021 r.)

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Trafnie wskazuje oskarżyciel publiczny w pisemnej odpowiedzi, iż kasacja obrońcy skazanego W. K. jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć należy, że kasacja strony, jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Jej podstaw (przyczyn kasacyjnych) nie można w żadnym wypadku łączyć z przyczynami odwoławczymi charakterystycznymi dla apelacji. Kasacja strony jest wnoszona od orzeczenia sądu odwoławczego, nie zaś od orzeczenia sądu pierwszej instancji, co jasno wynika z treści przepisu art. 519 k.p.k. W przypadku apelacji zarzuty mogą obejmować: obrazę prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k. i art. 438 pkt 1 a k.p.k.), obrazę przepisów prawa procesowego (art. 438 pkt 2 k.p.k.), błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.), rażącą niewspółmierność orzeczonej kary (art. 438 pkt. 4 k.p.k.). **Kontrolą zaś kasacyjną objęte są wyłącznie kwestie prawne, i to jeszcze zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k. popełnionych przez sąd odwoławczy.** W myśl tego przepisu podstawą kasacyjną, oprócz uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (gdzie są wskazane tzw. bezwzględne podstawy uchylania zaskarżonego orzeczenia), może to być jedynie inne rażące naruszenie prawa (przepisów prawa materialnego, jak też przepisów prawa procesowego), jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. W trybie kasacji dochodzi zatem do kontroli zaskarżonego orzeczenia sądu odwoławczego tylko z punktu widzenia naruszenia prawa, z wyłączeniem, w zasadzie, badania prawidłowości poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy orzekając w trybie kasacji, nie jest zatem władny dokonywać ponownej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i na podstawie własnej ich oceny kontrolować poprawność dokonanych ustaleń faktycznych.

Innymi słowy:

- kasacja strony może być skierowana wyłącznie przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego (sądu drugiej instancji),
- w kasacji trzeba wykazać, że ten sąd odwoławczy popełnił uchybienie o randze bezwzględnej podstawy odwoławczej (uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k.),

albo w inny sposób rażąco naruszył prawo, i wykazać, że to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (czyli uniknięcie przez sąd odwoławczy ewentualnych uchybień, na które wskazuje kasacja, musi nieodzownie stwarzać realną perspektywę wydania orzeczenia odmiennego w swojej treści niż orzeczenie zaskarżone kasacją).

Analiza uzasadnienia podniesionych w kasacji zarzutów z pkt. 3 i pkt 4, prowadzi do wniosku, że obrońca skazanego W. K. w istocie kwestionuje ustalenie co do zaistnienia po stronie pokrzywdzonego A. N., a w dalszej kolejności również B. S., stanu przymusowego położenia, który skutkował zawarciem z W. K. umów – pożyczek, nakładających na nich obowiązek świadczenia niewspółmiernego w postaci wysokich odsetek, zaś w przypadku A.N. również i innych zachowań: zatrudnienie syna skazanego bez obowiązku świadczenia pracy, czy też bezpłatnego oddania mu w użytkowanie pojazdu będącego przedmiotem leasingu. *De facto*, obrońca skazanego W. K. próbuje w kasacji wykazać nietrafność zastosowania przez Sądy przepisu art. 304 k.k. oraz przepisu art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., przez zakwestionowanie poczynionych ustaleń faktycznych, co jest postąpieniem niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym. Nie budzi przecież wątpliwości, że zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego nie może opierać się na zakwestionowaniu ustalonego przez sąd stanu faktycznego, gdyż w takim wypadku zachodzą podstawy do stawiania wyłącznie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zarzut obrazy prawa materialnego ma zawsze samodzielny byt, a jego przesłanką jest twierdzenie strony, iż przy wydaniu orzeczenia doszło do wadliwej subsumpcji prawidłowo ustalonych faktów pod przepis prawa materialnego (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 stycznia 2002 r., sygn. akt V KKN 313/99, Legalis, z dnia 4 stycznia 2007 r., sygn. akt V KK 177/06, Legalis, z dnia 20 listopada 2008 r., sygn. akt V KK 158/08).

Także zarzuty z pkt. 1 i pkt. 2 kasacji nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 440 k.p.k., jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zmianie na korzyść oskarżonego albo, w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., uchyleniu. Podkreślić należy, że sąd odwoławczy, zgodnie z zasadami prawdy materialnej i trafnego orzekania, ma prawo i obowiązek zbadania sprawy pod względem merytorycznym i prawnym, nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także z urzędu - niezależnie od tych granic i podniesionych zarzutów - celem stwierdzenia, czy nie zachodzi rażąca niesprawiedliwość wyroku. Od uznania i oceny sądu odwoławczego, zależy to czy w niepowtarzalnych realiach rozpoznawanej sprawy, utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby

rażąco niesprawiedliwe. Rażący czyli dający się łatwo stwierdzić, wyraźny, niewątpliwy, bezsporny, bardzo duży (por. M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego. Tom 3, Warszawa 1981, s. 24). **Niesprawiedliwość to niezgodność zasadami sprawiedliwości.** Trafne jest spostrzeżenie, że gdy zasada sprawiedliwości skrywa się w niepewności i sporach, niesprawiedliwość zawsze odczuwana była z jasnością, przekonaniem i poczuciem pilności. **Wiemy, kiedy mamy do czynienia z niesprawiedliwością, ją się czuje** (C. Douzinas, Adikia: On Communism and Rights, w: C. Douzinas, S. Zizek (red.), The Idea of Communism, London 2010, s. 90). W Preambule do Konstytucji R.P. wyliczono uniwersalne wartości, wśród których na drugim miejscu wymieniono sprawiedliwość. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 8/98, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że wystawiona w preambule sprawiedliwość stała się obok innych tamże powołanych wartości jedną z zasad, które wszyscy mają mieć za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej (OTK ZU 2000, nr 3, poz. 87). W literaturze podnosi się, że trudno jest wyznaczyć uniwersalny paradygmat sprawiedliwości (por. Z. Ziemiński, O pojmowaniu sprawiedliwości, Lublin 1992). Na potrzeby wykładni przepisu art. 440 k.p.k., zastosowanie ma przede wszystkim pojęcie sprawiedliwości proceduralnej. Wynik będzie sprawiedliwy właśnie dlatego, że osiągnięto go w bezstronnej procedurze (por. D. Lyons, Etyka i rządy prawa, Warszawa 2000, s. 131 – 139). J. Rawls zauważa, że należy oczekiwać nie tyle sprawiedliwości doskonałej, ale „czystej” sprawiedliwości proceduralnej (por. J. Rawls, Teoria sprawiedliwości, Warszawa 1994, s. 122 – 124). Podnosi się, iż **realizacja sprawiedliwości proceduralnej ma zapewniać, w sposób najskuteczniejszy z możliwych, osiągnięcie sprawiedliwego rozstrzygnięcia, czyli takiego wyniku postępowania karnego, który realizuje w sposób pełny przyjęte w społeczeństwie reguły wyrównawcze** (P. Wiliński, Sprawiedliwość proceduralna a proces karny, w: J. Skorupka (red.), Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry, Warszawa 2009, s. 81). Wskazuje się, iż prawidłowe jest przyjęcie, że sama sprawiedliwość to cecha rozstrzygnięcia. Ujmowana musi być przede wszystkim w relacji do zapadłego w procesie werdyktu. Sprawiedliwy jest jednak nie wyrok, a zawarte w nim rozstrzygnięcie jako rozliczenie konfliktu wywołanego przestępstwem (P. Wiliński (red.), Polski proces karny, Warszawa 2020, s. 32). Oczywiście też jest, iż **zasada trafnej represji karnej, nakazująca oparcie rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej na prawdzie materialnej, nie może być realizowana w sposób naruszający powszechnie przyjęte kardynalne wymogi sprawiedliwości proceduralnej.** Trafnie skonstatował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 grudnia 1994 r., sygn. akt III KRN 120/94, że skazanie oskarżonego za określone przestępstwo jest sprawiedliwe tylko wtedy, gdy wina oskarżonego zostanie udowodniona w sposób zgodny z wymaganiami ustawy karnoprocesowej. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż każdą podstawę apelacyjną sąd odwoławczy może uwzględnić z urzędu jeżeli była ona przyczyną rażąco niesprawiedliwego orzeczenia. **Źródłem rażącej niesprawiedliwości mogą być zatem uchybienia, które stanowią wady treści orzeczenia zaskarżonego apelacją, to jest uchybienia określone w**

art.438 pkt. 1, 1a, 3 i 4 k.p.k., jak też w przypadku ustalenia ich wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, uchybienia procesowe o których mowa w art. 438 pkt. 2 k.p.k. Do obrazu przez sąd odwoławczy przepisu art. 440 k.p.k. może dojść wówczas, gdy ten sąd nie skontroluje orzeczenia sądu pierwszej instancji pod kątem ewentualnej rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, a kontrolowane orzeczenie obarczone było tą wadą, bądź gdy stwierdzając rażąca niesprawiedliwość takiego orzeczenia dokonał jego zmiany w niewystarczającym zakresie. Tymczasem podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy w G., właśnie w oparciu o unormowanie art. 440 k.p.k., wyszedł poza określone w apelacji obrońcy W. K. granice zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 8 listopada 2019 r., sygn. akt II KK (...)i zmienił ten wyrok na korzyść W. K. między innymi co do opisu przypisanego mu przestępstwa z art. 304 k.k., oraz łagodząc wymierzone mu za to przestępstwo kary. Wbrew stanowisku z kasacji, realiach niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy w G. w sposób prawidłowy zastosował unormowanie z art. 440 k.p.k. Sąd Okręgowy w G. w trakcie postępowania apelacyjnego dodatkowo przesłuchał pokrzywdzonych A. N. i B.S., na okoliczność ich sytuacji majątkowej, która miała miejsce w czasie zaciągania przez nich pożyczek. Trafnie zauważa Prokurator Prokuratury Okręgowej w G. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego, że poczynione w tym zakresie ustalenia zostały dokładnie przedstawione w sporządzonym na formularzu uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w G., w którym ten Sąd szczegółowo wykazał dlaczego uznał, iż A. N. wraz z rodziną, dopiero w lutym 2018 r. znalazł się w przymusowym położeniu. Sąd podkreślił, że z zeznań pokrzywdzonego A. N., jak też z zeznań świadków wskazanych w pisemnym uzasadnieniu wynika, iż pokrzywdzony w tym czasie nie miał nie tylko możliwości dalszego prowadzenia działalności gospodarczej, ale również zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych dla siebie oraz członków najbliższej rodziny, co skutkowało np. wyłączeniem ogrzewania z powodu niezapłaconych rachunków za gaz. Z treści zeznań pokrzywdzonego oraz świadka M. D. wynika, że skazany W. K. na bieżąco miał wgląd w stan finansowy firmy pokrzywdzonego i przejmował w całości, tytułem odsetek od udzielonej pożyczki, wszelkie środki pieniężne, które pojawiały się na jej rachunkach. W tym zakresie aby spełniać żądania skazanego W. K. zaciągali oni kolejne zobowiązania. Sąd Okręgowy w G. podkreślił, iż pożyczka została spłacona przez pokrzywdzonego dopiero po sprzedaży mieszkania, do której został zmuszony ciągłą presją ze strony skazanego. Z zeznań przesłuchanych świadków wynika ustalenie, że wszystkie pieniądze ze sprzedaży mieszkania były przeznaczone na zakup towaru i zobowiązań finansowych zaciągniętych u skazanego, w tym wysokich odsetek. Trudno zatem uznać za uzasadniony pogląd z kasacji obrońcy, iż jedna taka transakcja, w oderwaniu od całościowej, spowodowanej działaniami W.K., tragicznej sytuacji finansowej i osobistej pokrzywdzonego A. N. powoduje, że ten pokrzywdzony zaciągając w lutym 2018 r. u skazanego W. K. kolejną pożyczkę nie znajdował się w przymusowym położeniu. Poczynione w tym zakresie przez Sądy obu instancji ustalenia faktyczne uprawniały do przyjęcia, iż A.N. znajdował się w tym okresie w przymusowym położeniu (por. s. 8 – 10 sporządzonego na formularzu uzasadnienia Sądu

Okręgowego w G. z dnia 12 listopada 2020 r., sygn. akt IV Ka (...)). Stanowisko obu Sądów znajduje oparcie w zgromadzonych dowodach, które ocenione zostały w zgodzie z wymaganiami wynikającymi z art. 7 k.p.k. Również zgromadzone w sprawie dowody, prawidłowo ocenione przez Sąd, pozwalały na ustalenie, że także pokrzywdzona B. S. znajdowała się w okresie od listopada 2015 r. do maja 2018 r. w przymusowym położeniu.

Profesor Juliusz Makarewicz komentując przepis art. 268 k.k. z 1932 r., typizujący przestępstwo karalnej lichwy, pisał, cyt. „Najczęściej obracać się będzie sprawa około braku gotówki. Nie oznacza to, że dana osoba pozbawiona jest majątku, można mieć majątek a nie mieć kapitału obrotowego, a wtedy ma się do wyboru: albo za bezcen sprzedać część majątku, albo zaciągnąć pożyczkę na wysoki procent, jedno i drugie podpada pod pojęcie świadczenia majątkowego niewspółmiernego z świadczeniem wzajemnym. Kto zawiera umowę kupna – sprzedaży, której treścią jest obowiązek wydania przedmiotu majątkowego za połowę rzeczywistej wartości, ten daje przedmiot majątkowy za gotówkę bez odpowiedniego stosunku wartości. Kto pożycza kapitał na 50%, ten otrzymuje gotówkę a za to zobowiązuje się do opłaty wysokiego procentu; tu obowiązek świadczenia majątkowego znów nie jest współmierny z korzyścią wynikającą z możliwości dysponowania kapitałem” (por. J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 619). W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1935 r., sygn. akt IIIK 331/35, trafnie wskazano, iż przymusowość położenia osoby polega na tym, iż aktualne warunki jej życia kształtują się tak dalece niekorzystnie, że bezpośrednio grożą wielką szkodą lub niemożnością zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych własnych i rodziny i że aby tego uniknąć, jest ona skłonna do przyjęcia na siebie - w celu poprawienia swej sytuacji – zobowiązań nawet niewspółmiernie większych od pożądaných świadczeń wzajemnych innej osoby. Istotą tego przestępstwa jest zawsze osiągnięcie nadmiernego zysku nie opartego na żadnej słusznej zasadzie, ale wynikającego z wykorzystania przymusowego położenia pokrzywdzonego.

Kierując się przedstawionymi wyżej motywami Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.